

**Cena Kurjera**  
**WE LWOWIE**  
Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

**Na prowincji.**  
Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5c.

# KURJER LWOWSKI

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadstawne“ za każdy wiersz 20 ct.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Bewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rzymsko-katolickie: Dział: Gorgoniusza m. Jutro: Mikołaja z Tolent. Pojutrze: Prota i Jacka.

Grecko-katolickie: Mojszeja. Usikh. M. s. Joana. Aleksandra.

**REDAKCOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Akademickiej 1. 3. — Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, bazynty, kuropatwy, słonki, przepiórki, dzikie gołębie, drogie i pardwy, jarzabki, cietrzewie i grusze, piactwo wodne i błotne w ogólności.  
Wschód słońca o 5 g. 35 m.  
Zachód „ o 6 g. 18 m.  
Barometer 763. Pogoda.

## Windthorst o prasie.

Na ostatnim zjeździe katolików niemieckich w Trewirze, miał Windthorst świetną przemowę polityczną, z której wyjmujemy ustęp poświęcony zasługom prasy katolickiej w Niemczech. Ustęp ten godny jest ze wszelkich miar uwagi jak najszerszej publiczności, mimo że akcentowanie katolickiego odcienia, daje mu pozory enuncjacji w sprawie ściśle partyjnej. Nie należy atoli zapominać, że prasa katolicka w Niemczech rzeczywiście zasługuje na pochwałę za swą przychylność do prostego robotczego ludu i swą sumiennosc w traktowaniu spraw społecznych, jakoteż za swą odwagę cywilną, z jaką niejednokrotnie występuje przeciw współczesnemu, grasującemu w Niemczech kultowi brutalnej siły i ubóstwianiu jej reprezentantów. Słowa więc Winthorsta stosują się zarówno do każdej uczciwej prasy i dla tego radzibyśmy zwrócić na nie uwagę.

„Moi panowie! Zgodzicie się ze mną, że katolicka prasa Niemiec w wysokim stopniu zasłużyła się około zakończenia walki kulturowej i utrwalenia miru (brawo!), a mężowie, którzy pracują w tym kierunku, zasługują na naszą pełną wdzięczność. Nieraz slyszalem wyrazy nagany lub oburzenia przeciw temu lub owemu wyrażeniu, przeciw tej lub owej pracy, tej lub owej gazety. Moi panowie! Nie twierdzę wcale, żeby naganana tu i owdzie nie była słuszną. Ale kto zna stosunki prasowe, kto zna pracę, jakiej one wymagają, bystrość, z jaką ta praca musi być wykonywana, ten będzie musiał przyznać, że naganających udzielać trzeba nader ostrożnie i przede wszystkim nie zniechęcać pracowników. Bo oni stoją w pierwszym szeregu walczących i muszą nieraz dawać sygnał do walki o wiele wcześniej, nim zjawia się powołani zastępcy narodu. (Brawo!) Daremnie starałem się znaleźć w historii jakąś analogię, wedle której prasa, do niedawna jeszcze tak słaba, w tak krótkim czasie mogła rozrosć się tak olbrzymie drzewo (brawo!), tak, że mamy obecnie raczej za dużo gazet katolickich, niż za mało (wesołość). Mówię to z praktyczną myślą. Wielu z tych panów postarzało się, zgrzybiało już w walce; prędzej czy później przyjdzie się im usunąć z widowni. Radbym więc był w takich razach widzieć fużę dzienników, żeby wyrobione już siły mogły się skupiać. (Brawo!) Czy i jak by się to dało wykonać — nie wiem. Chcę tu tylko poruszyć myśl większego, niż dotąd skupienia wszystkich dzielnych sił. Nie chcę przez to jednak uszczuplać zasługi ani jednego dziennika, przeciwnie, powtarzam: Nie zaniedbujemy prasy! Potrzebujemy jej bardzo a bardzo! gdyż pośród wszelkich okoliczności musimy dbać o to, by każda zidarżająca się krzywda, każda niesprawiedliwość była natychmiast wykazana i napiętnowana. To jedno mogę panom powiedzieć: bardzo często ludzie udają, że gardzą prasą, ale w rzeczy samej wszyscy mają względem niej respekt.“

## „Nemez“ (Niemiec) w Rosji.

W serji szkiców z życia rosyjskiego, pomieszczonych przez miesięcznik moskiewski *Russkaja Mysl* — *Petersburger Zeitung* znajdujemy ciekawy ustęp poświęcony roli, jaką „Nemez“ (Niemiec) odgrywa w Rosji. Autor stwierdza na czele, że właściwością

Anglika i Niemca jest samodzielność i zaufanie we własne siły, gdy przeciwnie Rosjanin tylko w gronie coś przedsięwziąć potrafi. To też w pracach kolonizacyjnych Niemiec i Anglik kroczy dumnie naprzód z tem przekonaniem, że tam, gdzie osiądną, stworzy nowy porządek rzeczy i że to wyłącznie od niego zależeć będzie. Chłop rosyjski wybiera się z obawą, wymyka się jak złodziej w nocy; czuje i wie to tylko, że sam przez się nie wie, co może lepiej będzie. W tem „może“ zamyka się cały zasób jego biernej energii, z którym wędruje nad brzegi Amuru, do Taszkentu i na Kaukaz. Rolę pioniera posiadającego energię osobistą Niemca, Amerykanina Anglika, odgrywa w Rosji nie chłop, ale przemysłowiec. Jest on dotąd jedynym kolonistą, który roznosi kulturę rosyjską; nie ma on jednak zmysłu organizacyjnego i podobny jest raczej do jakiegoś żarłocznego zwierzęcia, które koniecznie coś pożreć musi. Niemcy i Anglicy również to potrafią; umiejętności tej dowiedli w Ameryce na czerwonoskórych, a teraz zaspakajają swój apetyt w Afryce i Azji, ale obok tego budują dla siebie i dla swoich szkoły, kościoły, krzewią porządek i pozostawiają swego sąsiada w spokoju. Pionier rosyjski przeciwnie, bierze się tylko do swego białego bliźniego i szarpie go nieustannie, ale o szkołach, porządku i słusznosci nie ma najmniejszego wyobrażenia i nie stworzył ich nigdzie jeszcze.

Autor opowiada dalej, że w wagonie znalazł się z dwoma kupcami moskiewskimi, którzy wracali z Łodzi, dokąd jeździli w interesach fabrykantów moskiewskich. Między Moskwą i Łodzią — mówi autor — zawiązały się już regularne stosunki; Moskwa widocznie budzić się zaczyna i chociaż leniwie, przychodzi do przekonania, że niemożna żyć jak dawniej, według modły moskiewskiej, bo mało już brakło, aby Chińczycy zostawili za sobą przemysł moskiewski.

„Szczególna rzecz jednak! Lubo Moskwa czuje, że teraz powinna już myśleć i działać w sposób europejski, gorliwie jednak pracuje nad wzniesieniem muru chińskiego między sobą i Europą. Moskwa oświadcza się zawsze najpierw za różnymi cłami, zakazami; lubi wszelkie fortyfikacje i niedostępne drogi.“

Pozwólcie tylko Moskwie działać na własną rękę, a zobaczycie, jakie rowy wykopie na wszystkich swych granicach (naturalnie zachodnich), jakim murem odgrodzi się od Królestwa Polskiego, od Finlandyji i prowincyj bałtyckich i w ogóle od tych wszystkich krajów, które przewyższają ją rozumem, produktywnością i zmysłem wynalazczym. Komiczny zaprawdę jest ten duch, który przenika przemysł rosyjski; pojęcie wolności nie może mu się w żaden sposób pomieścić w głowie; wszystkiego chciałby zabronić, wszystko zgładzić, zamurować, lub wręcz wypędzić, aby mógł pozostać sam w towarzystwie kirgizów i tatarów. Z tymi żyć można, ale nigdy z Niemcami i Anglikami! Moi towarzysze podróży, okazali się naturalnie w rozmowie prawdziwymi patriotami moskiewskimi i energicznie domagali się wypędzenia z Rosji wszystkich cudzoziemców, a mianowicie Niemców. Bismarka nienawidzą nie jako polityka, ale jako Niemca. O rosyjskiej polityce zagranicznej i finansowej mają jak najlepsze wyobrażenia i wierzą święcie, że Bismark cofnie się zawstydzony, że rubel będzie znowu rublem, i że Moskwa zasłynie swemi sklepami, napelnionemi wyborowym aksamitem. W ogóle dla mło-

dzieńców tych ideałem na tym bożym świecie, była fabryka aksamitu!

„Przed samą Moskwą ujrzeli oni wchodzącego do wagonu pasażera, o którym opowiadał jeden drugiemu, że bierze pensji 10.000 rubli rocznie, a to dlatego, ponieważ jest Niemcem.“

„Niemiec! oto mamy tajemnicę całej polityki patriotycznej! — woła autor. — Młodzieńcy ci pomyśleli sobie, że gdyby tak udało się wskazać... nogą temu Niemcowi, aby ruszył, skąd przyszedł, to niechybnie te 10.000 rubli dostałyby się Rosjaninowi. Ale Niemiec stoi jeszcze silnie, a wskazać mu... nogą, aby sobie poszedł, to jeszcze za mało; potrzeba jeszcze rozum niemieckiego, a na patriotyzm rozum fabrykantów moskiewskich dotychczas się nie zdobył.“

Teraz dowodzi autor na przykładzie z życia praktycznego wziętym, jakie znaczenie ma „Nemez“ dla Rosji. W tym celu zwraca uwagę na parowce Niemca Sewecke, krążące po Woldze. Niemiec Sewecke pierwszy pokazał, jak powinna być urządzona żegluga parowa na tej wielkiej rzece; on pierwszy zaprowadził porządek, czystosc, grzeczność, bezpieczeństwo, wygodę i taniosc; gdy wsiaździemy na jego parowiec, nie obawiamy się zetknięcia się z pijanym kapitanem, wiemy, że nie zelży on nas „po rosyjsku“, że nie wylecimy w powietrze, — i w ogóle unikamy tym podobnych ewentualności. Do tego wszystkiego potrzebny był „Nemez“ — i jakkolwiek zarzuczano, że na kapitanów przyjmuje Szwedów lub Niemców, a nie Rosjan, to Sewecke miał słusznosc, mówiąc, że dlatego to robi, „ponieważ Rosjanin nie wie nigdy, kiedy wolno pić, a kiedy nie wolno“. W ogóle, według autora Niemiec, potrzebny będzie nad Wolgą najmniej sto lat jeszcze. W polityce, w administracji jest „Nemez“ w Rosji zbyt wielkim pedantem, jest za surowy i zbyt zarozumiały, — ale na statku, w fabryce, w agenturze, w kantorze „jest nieocenionym i wiele będzie miał do czynienia jeszcze, zanim w Rosji nauczą się pracować rozumnie i z powodzeniem“.

„Obecnie — konczy autor — życie w Rosji zstępuje z wyżyn do głębi i stara feudalna Rosja ustępuje miejsca Rosji kapitalistycznej i mieszczańskiej. Temu życiu nie nadaje kierunku Niemiec, bo właśnie szeroki kark ociężałego przemysłowca rosyjskiego, usuwa najłatwiej z drogi wszystko, co zawadza jeszcze burżuazji rosyjskiej. Jeden taki mieszcuch potrafi zrobić więcej brudów, aniżeli tysiąc Niemców. Niemiec jest po prostu człowiekiem porządku, systemu, inicyjatywy i dobrych obyczajów, obcych dotąd grubokarkiemu Rosjaninowi. Winę brudów przypiszmy sobie samym a nie Niemcom, to też nie mogę zgodzić się z obu mymi kupcami na politykę wypędzania i nie mogę jej w żaden sposób nazywać czysto-rosyjską, patriotyczną polityką! W tak rozległym państwie, jak Rosja, gdzie przecież muszą być także ludzie rozumni, twierdzenie takie brzmiałoby zanadto głupio...“

## KRONIKA.

**Minister Gautsch** ma przybyć w przyszłym tygodniu do Krakowa. Tak utrzymują w tamtejszych kółkach nauczycielskich opierając się na tem, że minister bawiać na otwarciu gmachu uniwersyteckiego, zapowiedział powrotną swą wizytę w jesieni.

**Poprawcze egzamina dojrzałości** odbędą się w seminarjum nauczycielskim żeńskim we Lwowie, dnia 19. września b. r., o godzinie 8. rano. Interesowane kandydatki zgłoszą się w oznaczonym terminie w dyrekcji zakładu.

**Ministerstwo oświaty** upoważniło krajową radę szkolną do udzielania nauczycielom szkół średnich pozwolenia na przyjmowanie uczniów na stancję w tych tylko jednakże wypadkach, gdy uczeń jest krewnym nauczyciela i gdy dane są rękojmie, że nie ucierpią na tem cele szkolne, dla których wydało zakaz przyjmowania uczniów na stancję u nauczycieli.

† **Antonina z Lewickich Schmidtowa**, gorliwa patriotka, która w roku 1863 bardzo była czynną, zmarła w 56. roku życia. R. i. p.

**Prezentę** na probostwo w Zubrzy, Siechowcie i Pasiakach Zubrzeckich nadała rada miasta Lwowa księdzu Władysławowi Klecanowi, wikariuszowi katedralnemu.

**Wypadek podczas manewrów.** W czasie zeslotygodniowych manewrów załogi krakowskiej zdarzył się w pobliżu Regulic smutny wypadek. Gdy baterja dział, ustawiona na skalistym pagórku, zmieniała w szybkim tempie pozycję, jedno działo uderzywszy na skręcie o kamień, podskoczyło tak silnie w górę, iż dwaj artylerzyści, nie mogąc się wskutek wstrząśnienia utrzymać na umieszczonych z tyłu siedzeniach, spadli na ziemię. Jeden z nich dostawszy się pod działo, został z tamtąd wydobyty z polamaniami krzyżami i ręką; drugi wpadłszy pod konie najeżdżającego działa, doznał lekkiego potłuczenia.

**Podziękowanie.** Kierownik mającej wejść w życie szkoły ślusarskiej w Świątnikach składa niniejszem serdeczne podziękowanie p. dr. K. Benoniemu, p. Starzykowi, właścicielowi księgarni dawniej J. Milikowskiego i W. J. F. Hoschekowi, wydawcy arcydzieł polskich z objaśnieniami, za cenne książki, które dały początek do założenia biblioteki dla młodzieży świątnickiej.

Oby ten szlachetny czyn obywatelski więcej znalazł naśladowców!

Kazimierz Bruchmański.

**Pożary.** W Laszkach Zawiązanych, powiatu rudeckiego, zgorzały dwie chaty włościańskie, wartości 600 zł. — W Rybaczowicach, powiatu białskiego, spaliła się chata wartości 268 zł. — W Bysinie, powiatu myślenickiego, zgorzał dom mieszkalny, stajnia, 2 krowy, 2 owce i 1 wieprz, wartości łączne 400 zł. — W Pochówcu, powiatu bohoradczańskiego, zgorzało 7 chat mieszkalnych, zabudowania gospodarskie wraz z tegorocznym plonem, łącznej wartości 5175 zł. Z tego ubezpieczonych dwóch włościan na 560 zł. Pożar powstał przez nieostrożność. — W Tarnówcu, powiatu borszczowskiego zgorzał młyn Oskara Parnas, wartości ubezpieczonej 1500 zł. W Uściu biskupim tegoż powiatu stodoła wartości 300 zł. W Karłowcu tegoż powiatu dwa domy wartości nieubezpieczonej 500 zł. W Kapuścicach, tegoż powiatu, dom i obejścia nieubezpieczonej wartości 300 zł. W Jezierzanach, tegoż powiatu, stodoła ze zbożem wartości nieubezpieczonej 200 zł. — W Dawidowie, powiatu lwowskiego, zgorzały dwie stodoły ubezpieczone wartości 500 zł. — W Małej, powiatu ropczyckiego, stodoła wartości nieubezpieczonej 150 zł. — W Baryczu, powiatu brzozowskiego, dom mieszkalny, wartości nieubezpieczonej 400 zł. W Łuhu, powiatu liskiego, szopa z sianem, wartości nieubezpieczonej 1200 zł. Przyczyna prawdopodobna pożaru podpalenie. W Haczelach, tegoż powiatu, dom, stodoła i ruchomości, wartości 3050 zł. — W Meduszy, powiatu stanisławowskiego, zgorzało 16 domów mieszkalnych, 12 stodół, 6 stajen, 14 szop i 390 kóp zboża. Szkoda wynosi około 10.000 zł. Ubezpieczonych było tylko 10 budynków.

**Zbrodnia.** Z powiatu Wilejskiego donoszą. Straszna zbrodnia została spełniona d. 3. sierpnia r. b. w naszej okolicy. We wsi Ochobno, mieszkała trzech braci Korsikow, z których dwaj starsi po ożenieniu się na wydzierżawione gospodarstwo w okolicy, drugi zaś ze swą rodziną i bratem nie żonatym pozostał na wspólnej zagrodzie. Lat kilka upłynęło od owego dnia, w ciągu których bracia ciągle się kłócili ze sobą to o zboże, którego część miała należeć do oddzielnego brata, to o inne przedmioty gospodarskie. W tym zaś roku nowa kłótnia powstała o zebrane z pola zboże, które jakoby bracia mieszkający we wsi Ochobno zgarnęli.

W d. 3. sierpnia, przyjechał brat starszy z matką i swym synem, przywożąc z sobą dwóch żydów podejrzanej opinii; zatrzymali się we wsi Ochobno w karczynie, namawiając do swego towarzystwa miejscowego żyda, poczem wszyscy razem udali się do mieszkania braci, z których jednego żonatego zastali w domu; przybyły brat rzucił się na niego i przy pomocy żydów, zalał mu oczy i twarz całą wityrolem, (w

tym celu przygotowanym), pozbawiając tym sposobem możność bronienia się. Na krzyk wołającego o ratunek, przybiegł ze stodoły brat młodszy, którego zaraz przy wejściu to samo spotkało. Zbrodniarze zaś, znowu wrócili do poprzedniej ofiary, którą bić zaczęli różnymi tępami narzędziami, mając na celu nie zabicie od razu, ale zadanie ciosów, z powodu których musiała śmierć nagle nastąpić. Zadano mu kilkanaście uderzeń w głowę, ramiona i plecy, i zakończono męczarnię, rozrywaniem kieszek ostrzem żelaznym. Poczem zostawili nieszczęśliwego człowieka wijącego się w strasznych bólach, a sami udali się do śpiachlerza, z kądem najspokojniej zabrali znajdujące się w nim zboże, naładowali przygotowaną furę, a pożegnawszy swych towarzyszy żydów, udali się do domu. W czasie spełnienia zbrodni znajdowała się w domu dwunastoletnia córeczka gospodarza, patrząca w niemem przerażeniu na straszny dramat i dopiero po wyjściu oprawców, pobiegła po matkę na pole; zanim jednak przerażona kobieta wróciła do domu, już mąż jej nie żył.

Zabójstwo to zostało spełnione w biały dzień i wśród licznych mieszkańców wsi Ochobno, którzy wiedząc o częstych kłótniach braci, zawsze się usuwali, aby nie być świadkami i sędziami nieporozumień. Tak się też i tą razą stało: po dokonaniu dopiero fackie zbiegli się mieszkańcy, doniesiono zaraz „urjadnikowi“ mieszkającemu w pobliżym miasteczku, który nie tracąc chwili czasu udał się na poszukiwanie zbrodniarzy. Aresztował zbiegów próbujących mu się wymknąć, a obecnie wszyscy są już oddani pod sąd.

W czasie badania obwinionych, najbardziej odrażające wrażenie robiła matka zabitego, która ze strasznym cynizmem przyjmowała na siebie całą winę, dowodząc, że dając życie synowi, miała prawo i odebrać takowe. Wszyscy w ogóle zbrodniarze zachowali się dziwnie obojętnie; najmniejszego żalu, ani wrażenia z powodu oczekującej kary nie widać było na nich; widocznie nie rozumieją całej okropności spełnionej zbrodni.

**Pociągi spacerowe** na wystawę krajową w Krakowie. W dniach 10go, 17go, 24go i 28go b. m. odchodzić będą ze Lwowa do Krakowa osobne pociągi spacerowe, do których na wszystkich stacjach teje przestrzeni sprzedawać się będą bilety powrotne II. i III. klasy za połowę ceny z siedmiodniową ważnością do powrotu.

Odjazd ze Lwowa nastąpi po godzinie 8. wieczorem, przyjazd zaś do Krakowa o godzinie pół do 7. rano. Podróżni ze wschodnich stacyj kolei Karola Ludwika jak niemniej z kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej przewiezieni zostaną pociągiem nr. 8. względnie nr. 402. Bliższe szczegóły podadzą odnośne ogłoszenia.

**Podróż naukowa.** Ichtjolog nasz, Michał Girduwoń, wyjeżdża w kwietniu r. p. do środkowej Azji. Celem podróży jest zbadanie fauny wodnej jezior i rzek tamecznych.

**Pasteur i 63 francuskich uczonych** przyjadzie do Wiednia na kongres higieniczny.

**Z podróży balonem.** Wycieczka balonem profesora Mendelejewa podczas zaćmienia słońca omal nie zakończyła się smutnie. Kiedy aerostat, zniżając się coraz bardziej, przelatował po nad wsią Ozierkowo, kilku włościan wybiegło z bronią palną i jak donosi *Nowoje Wremja*, zabierało się do „zabicia zwierza, który zasłaniał poprzednio słońce“. Pasażera w łódce włościanie nie zauważyli, a przytem nie przypuszczali nawet, aby ludzie mogli latać po powietrzu. Na szczęście balon poszybował dalej. Na miejscu wreszcie, gdzie balon spadł ostatecznie, przyszło do uporczywej bójki pomiędzy włościanami i dwoma kupcami, którzy zamierzali rozerwać powłokę aerostatu, aby się nią podzielić. „Uriadnika“, który przybył na pomoc balonowi, włościanie ściągnęli z konia i mocno poturbowali.

**Nowa sekta w Rosji.** W kałuskiej gubernji szerzy się, jak donosi *Kijewskoe Słowo*, nowa sekta „wozdychańców“, tak nazwana dla tego, że zwolennicy jej przy modlitwie nie żegnają się i nie kłaniają, lecz tylko wzdychają, podnosząc oczy ku niebu. Wiara tej sekty odznacza się religijnym racjonalizmem, który dochodzi do zupełnej negacji wszystkich podstawowych dogmatów chrześcijaństwa.

**Nomen-omen.** W Warszawie niejaka Sara Płodna, żona handlarza owoców, urodziła trojaczki. Z trojga bliźniąt dwie dziewczynki niebawem zmarły, chłopczyk znajduje się przy życiu.

**Kongres tenorów.** Godzi się zauważyć, że Warszawa mieści w tej chwili w swoich murach czterech tenorów europejskiej sławy, może najcelniejszych, jacy współcześnie na cześć Euterpy wyrzucają z swej piersi wysokie c. Są nimi — jak wiadomo — Mierzwiński, Jan Reszke, Aramburo i de Negri. Istny kongres tenorów!

**Hr. Mitkiewicz.** Do *Dziennika Pozn.* piszą z Anglii: „Telegramy do gazet angielskich z Szangaju i Nowego Jorku wymieniają Polaka, hr. Mitkiewicza (the polish count Mitkiewicz), jako głównego agenta i pośrednika w tworzeniu wielkiego banku amerykańsko-chińskiego. Przed kilkunastu dniami hr. Mitkiewicz w towarzystwie specjalnego wysłańca cesarstwa chińskiego wyjechał do Stanów Zjednoczonych, uwożąc ze sobą akt nadający rzeszonemu bankowi przywilej bicia monety, budowania kolei, kanałów, telegrafów, telefonów, arsenałów morskich, okrętów wojennych itp. Hr. Mitkiewicz otrzymał oprócz tego polecenie, zarządzić jak najspieszniejsze dostarczenie dla rządu chińskiego siedmiu statków parowych. Dziennik *Standard* w artykule wstępnym podnosi niezwykłą doniosłość tego nowego kroku państwa, które obszarem i ludnością jest większe od całej Europy. Rokuje on, że otwarcie Chin dla kapitału i przedsiębiorczości narodów europejskich może spowodować w świecie handlu i przemysłu przewrót podobny do tego, jaki został wywołany odkryciem Ameryki lub zastosowaniem maszyn w fabrykach. „A jaki będzie skutek polityczny tego wszystkiego — dodaje gazeta londyńska — tego już wcale przewidzieć nie można“.

Na Litwie zdarzało mi się spotykać nazwisko Mitkiewicz.

**Pomnik Thiersa** odsłonięty został 3. b. m. w 10 rocznicę śmierci na Pére-Lachaise. Pomnik postawiony staraniem jego szwagrowej panny Dosue ma 45 m. w czworogran i 9 m. wysokości. Na cokule granitowym wznosi się nad frontem zdobnym w kolumny korynckie, fryz atycki, w który włożono tablicę z zielonego porfiru z napisem „Patriam dilexit, veritatem coluit.“ Pomiędzy kolumny wchodzi się do wnętrza grobowca przez bramę z brązu. Fryza kamienna dłuta p. Chapu okazuje geniusza miłości ojczyzny, ożywiającego Francję. Francja w głębi siedzi na złamanej kolumnie wsparta nogą na chorągwi, przed nią geniusz ze skrzydłami trzymający miecz wyrwany zabitemu młodzieńcowi. Z boku kolumny przedstawiają dwa genjusze umiejętność i literaturę. Brama z brązu wieżdzie do kaplicy oświetlonej kolorowym półświatłem w środku jej wznosi się grobowiec. Łuki kopuły i ściany kaplicy przypominają napisami działalność pisarską i polityczną Thiersa.

**Choroba cukrowa jest uleczalna.** *Westpreussisches Volksblatt* dowiaduje się z kompetentnego źródła, jak pisze, że znaleziono wreszcie sposób wyleczenia zupełnie choroby cukrowej. Dr. Katke zakłada w Oliwie pod Gdańskiem instytut leczniczy dla chorych na cukrową chorobę i poręcza im zupełne wyzdrowienie.

**Korespondencja redakcji.** Panu Mieczysławowi Gostkowskiemu w Tustogłowach. Pisma pańskiego nie umieściliśmy z powodu, że ono wcale nie jest prostuje. Czy służąca chciała robić, czy nie, o tem nie nie pisałyśmy i nie to nas nie obchodzi. Jeżeli byłby pan z niej niezadowolony, należało rozwiązać stosunek służbowy. To był jedyny punkt wyjścia. Jedynym faktycznym sprostowaniem byłoby zaprzeczenie w całości, lub choć w części wiadomego listu. Niestety, tego pan uczynić nie możesz, bo list leży w aktach.

## Humorystyka.

### Mysli.

Nigdy nie mieliśmy tak prostych ulic jak obecnej chwili, a jednak, jakże ciężko teraz o człowieka, któryby szedł prostą drogą.

Najsilniejszym motorem wodnym, są zaplakane oczy kobiety.

Najjaśniejszą ze wszystkich nacji, jest stanowczo... iluminacja.

Mówią ludzie „że ręka rękę myje“ lecz cóż w tem dziwnego, przecież trudno wymagać, ażeby noga rękę myła?

Pewien uczony zwykł mawiać: — Na świecie jest tylko dwóch wielkich, z tych jednym jestem ja, nazwiska drugiego zaś zupełnie zapomniałem.

### Przed stacją kolei.

— Spiesz się, bo się późnimy.

— Ee, co my się możemy spóźnić, może minutę, albo dwie najwyżej.

## Teatr, literatura i sztuka.

„Sylwan“ organ gal. Towarzystwa leśnego wychodzi pod redakcją prof. Wl. Tynieckiego. Obecnie

wyszedł zeszyt za miesiąc wrzesień i zawiera: V. Walne Zgromadzenie Towarz. leśnego galicyjskiego w Tarnowie. E. Hołowkiewicz: Wędrowki po kraju. (c. d.) O niektórych sposobach stosowanych w drzewostanach jodłowych w celu podniesienia dobroci materiału. (Z francuskiego) (c. d.) K. hr. Wodzicki: Łasica pospolita (Mustela vulgaris). Ligman: Drzewo elektryczne Nowej-Gwinei. H. St.: Przypomnienia gospodarze na wrzesień. Korespondencje: R. Gierwis: Z Lubelskiego dnia 20 września 1887. Sylwester Szczepanowski: Zbaraż 22. września 1887. Wiadomości bieżące i rozmaite: Arcyksiążę Rudolf w krajowej szkole gospodarstwa lasowego. Wycieczka naukowa krajowej szkoły gospodarstwa lasowego. Przylaszczyk pospolity (Hapatica triloba L.) Wywóz drzewa z Galicji do Tryestu. Hertogenwald. Spis członków Towarzystwa leśnego w r. 1887. Podwyższenie plac nadzorców lasowych. Wiadomości osobiste. Ogłoszenia.

## Wiadomości polityczne.

**Lwów 8 września.** Czytamy w *Czasie*: Donosim już, że rząd odniósł się do Wydziału krajowego z prośbą o objawienie opinii, czy zgodzi się na taką zmianę ustawy gminnej, by nakładanie wyższych dodatków i opłat gminnych, do czego obecnie potrzebna jest ustawa krajowa, w przyszłości zależnym było tylko od zezwolenia Wydziału krajowego w porozumieniu z namiestnictwem. Wydział krajowy wystosował obecnie do rządu odpowiedź, w której na wstępie wyraża wdzięczność za inicjatywę w tej mierze i uznaje, że zmiana ustawy gminnej, przez rząd zaproponowana „odpowiada tylekrotnie ponawianym życzeniom kraju w kierunku rozszerzenia jego praw samorządnych, oraz postulatów sejmów niejednokrotnie w tej mierze wypowiedzianym”. Dalej uznaje Wydział krajowy ulżenie sejmowi takiego balastu, jaki stanowi coroczne uchwalanie całego szeregu ustaw o dodatkach i opłatach gminnych, bardzo pożądanym i zgodnym z dążnością konstytucyjną do jak najściślejszego rozgraniczenia atrybucyj ustawodawczych i wykonawczych.

**Berlin 7 września.** Zjazd cesarza z carem rosyjskim został ostatecznie zaniechany, gdyż brak warunków politycznych dla korzystnych wyników tego zjazdu.

**Berlin 7 września.** Wiadomość, jakoby Bismark wyszedł z dotychczasowej rezerwy w sprawie bułgarskiej, jest bezpodstawną. Nikt się tu nie spieszy odpowiadać na znaną notę turecką, zwłaszcza że zachodzi podejrzenie, iż jest ona manewrem rosyjskim.

*National Zeitung* donosi, że Rosja bezpośrednio sondowała Bismarka, czy nie chciałby dać radę, jak się ma Rosja zachować w obec Bułgarii — Bismark jednakowoż udzielenia takiej rady odmówił. *Nat. Ztg.* dodaje dalej: Turcja uczuwa coraz silniejszy nacisk ze strony Rosji pod tym pretekstem, że jest dłużną Rosji spłatę kontrybucji wojennej. Powolność Rosji daje dużo do myślenia. Zdaje się, że Rosja wyczekuje tylko stosownej chwili, ażeby sobie wszystko z procentami zapłacić.

**Sofja 7 września.** Wyciągi z korespondencji dyplomatycznej w sprawie misji Ernrota wykazują, że prawie wszyscy reprezentanci mocarstw zagranicznych w Stambule *nieprzychylnie* osądzili tę kombinację. Niektórzy posłowie skłaniali się wprawdzie w zasadzie ku myśli o wysłaniu jakiegoś wysokiego dostojnika, opatrzonego mandatem europejskim, ale stanowczo oświadczyli się przeciw wysłaniu rosyjskiego generała, przeciwnie, polecali mocarstwo mniej interesowane, niż Rosja, np. Niemcy lub Turcję. Jeden z posłów podniósł nawet kandydaturę Goltza-paszy, któryby miał być z mandatem europejskim wysłany do Sofji i jako obywatel rzeszy niemieckiej a zarazem dostojnik turecki miał by on największą kwalifikację do akcji pojedynczej.

**Sofja 7 września.** Serbsko-bułgarska komisja, która ma zawrzeć konwencję w sprawie połączenia i ruchu serbsko-bułgarskich kolei, odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie.

**London 7 września.** Biuro Reutersa donosi z Kabulu pod d. 24 sierpnia, że Ejub Chan przybył do Kuszaku, gdzie się ma spotkać ze swym teściem Sirdarem Jamszedisem, by razem z nim i jego plemieniem napaść na Afganistan.

**Stambul 7 września.** W kołach tureckich twierdzą, że myśl powołania ks. Bismarka jako pośrednika w sprawie bułgarskiej, została przez

*niego samego poruszoną.* Faktem jest, że myśl ta przyszła bardzo w porę polityce tureckiej, która stara się oddalić od siebie wszelki pozór własnej odpowiedzialności, ażeby z jednej strony nie narazić się Rosji, a z drugiej strony nie stanąć w sprzeczności z innymi mocarstwami, które są przeciwnie misji Ernrota. Zresztą rzecz pewna, że Turcja wolałaby, gdyby się rokowania co do tej misji rozbiły, niż by miały doprowadzić do skutku, gdyż panuje tu obawa, że Bułgarzy gotowi opierać się wszelkiej akcji rosyjskiej, przedsięwziętej nawet z upoważnienia Europy, co by całą kwestję jeszcze bardziej zawiązało. Bezowocność tych rokowań na polu już i dziś widoczna. Żeby zaś Rosja zechciała wystąpić w Bułgarii na własną rękę i odpowiedzialność, to uważają tutaj za rzecz nieprawdopodobną.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

**Kraków 9. września.** (Zjazd prawników.) Wczoraj wieczór o godzinie 9 odbyło się w sali strzeleckiej powitalne zebranie, na którym zjawili się 150 uczestników. Przybyli i panie i wśród odgłosu muzyki rozpoczęto tańce. Warszawa silnie jest zastąpiona. Najwięcej spodziewają się nocnymi pociągami. Lwów ma dotychczas sześciu reprezentantów.

**Kraków 9. września.** Zjazd notariuszów nieliczny; wszystkich zjechało się 32. Przewodniczącym wybrano Frankowskiego. Uchwalono wszystkie wnioski wydziału, a na wniosek Wiewiórskiego udzielono uznania Muczkowskiemu za dzieło o ustawie notarialnej.

**Wiedeń 8. września.** Z końcem września udają się Taaffe i Dunajewski do Budapesztu na wspólną naradę ministrów, która się odbędzie pod przewodnictwem cesarza w celu ustanowienia wspólnego budżetu na rok 1888.

**Wiedeń 8. września.** Aresztowany tutaj został handlarz artystycznych przedmiotów Carpentier z powodu współudziału w kradzieży, kupił bowiem u pewnego subiekta pochodzącego z kradzieży drogocenne przedmioty za bezcen.

**Wiedeń 8. września.** *Politische Corr.* donosi, że Koburg, groził opuszczeniem kraju przed utworzeniem gabinetu.

**Wiedeń 8. września.** Spedytorowie Fritsch i Mandel uciekli nie z powodu złych interesów, ale obawiali się, że zostaną uwięzieni z powodu znanych defraudacji na urządzie cłowym.

W skutek wielkiego dowozu spadły dalej ceny zboża: pszenica o 8, owies o 10, żyto o 5 ct. Targ się ożywia, ponieważ znowu zagranicą wiele zakupuje.

**Wiedeń 9. września.** W poniedziałek 12. bm. Kronawetter będzie zdawać sprawę przed swymi wyborcami.

**Linj 9. września.** Na wczorajszym zgromadzeniu wiecu przemysłowego było 300 delegatów. Byli na nim deputowani Kreuzig i Lueger. Wiec uchwałił dążyć do rozdziału Izby handlowych od przemysłowych, zniesienia cenzusu wyborczego z 5 nk 2 zlr., zniesienia pracy domowej w zakładach karnych i zaprowadzenia egzaminów majsterskich. Żądania te w formie petycji przedłożone zostaną cesarzowi i ministrowi handlu.

**Praga 8. września.** Rada kultury krajowej uchwaliła wnieść petycję do rządu o urządzenie publicznych magazynów z prawem wydawania „warrantów”. Publiczne magazyny mają być tylko na rolnicze produkty, a „warranty” muszą mieć walor papierów publicznych.

Spory powinny być rozstrzygane przez sąd polubowny bez adwokatów.

**Preszburg 8. września.** Strejk w fabryce tytoniu został ukończony, przyrzeczono bowiem robotnikom podwyższyć płacę i oddalono urzędnika Merxa, który je sekował.

**Sofja 8. września.** Lekarz przyboczny księcia, dr. Neusser (Polak) wypowiedział mu służbę z powodu niepewnych stosunków w Bułgarii i powrócił do Wiednia.

Wiadomości o aresztowaniach są nieprawdziwe. Aresztowany został tylko były sekretarz policji Markow, podejrzany o udział w eksplozji pod domem majora Popowa.

**Sofja 8. września.** Mówią że Goltz basza przybędzie na pewne jako komisarz Porty. Wiadomość o wyjeździe Koburga jest nieprawdziwa. Rząd pozwolił powrócić wielu emigrantów przebywającym w Rumunji.

**Sofja 9. września.** Rosja odstąpiła od misji Ernrota; stan obłędzenia został zniesiony.

**Paryż 8. września.** Dzienniki orleanistowskie nazywają znane wycieczki *Norddeuczerki* oszczerstwem. W Berlinie usunęli i przeszkadzili wojnie francusko-niemieckiej.

Zewsząd zaprzeczają wiadomości o zjeździe cesarskim w Szczecinie.

**Paryż 8. września.** Krążą pogłoski, że książę Koburg opuścił już Bułgarię.

*Temps* donosi, że ks. Koburg za poradą Niemiec da się Austrii nakłonić do abdykacji.

**Toblach 8. września.** Przybył tutaj wczoraj wieczór z rodziną niemiecki następca tronu w towarzystwie kilku lekarzy i asystentów Mackenzie'go; mówi z trudnością i bez dźwięku.

**Rzym 8. września.** Wczoraj zaszło tutaj 5 wypadków cholery; dwa zakończyły się śmiercią.

**Theheran 8. września.** Ejub chan przybył przed kilku dniami do Afganistanu, lecz został z tamtąd wypędzony. Obecnie bawi w Persji i jest nadzieja, że wkrótce zostanie pojmanym.

## Nadesłane.

**Schwarz Satin merveilleux** (ganz Seide) fl. 1'15 per Meter bis fl. 6'45 (in 16 verschiedenen Qualitäten) versendet in einzelnen Roben und ganzen Stücken zollfrei in's Haus das Seidenfabrik Depot von G. Henneberg (k. und k. Hoflieferant) Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

**Dr. F. KROBICKI**

wyprowadził się do Rynku liczbą 4.

**Zmiana mieszkania.**

**Dr. F. SIELSKI**

mieszka przy placu Halickim l. 14.

Wszech nauk lekarskich 54

**Dr. L. St. Kossak**

były asystent Uniw. Jag. i lekarz szpitala powszechnego w Krakowie, ord. w chorobach wenerycznych i skórnych we Lwowie, ul. Batorego nr. 11 od 2—4.

Wszech nauk lekarskich

**Dr. K. KADEN**

lekarz chorób dzieci

ordynuje od 3—4 ulica Sykstuska 8.

**Wszelkie losy rządowe i prywatne**

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

**Sokal i Lilien**

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

**„POTOP”**

ilustracje do powieści H. Sienkiewicza pięć seryj, 20 kartonów.

Cena dla prenumeratorów „Kurjera”

za format duży:

za format mały:

Serja I. 2 zlr. — ct.

Serja I. 1 zlr. 30 ct.

Serja II. 1 zlr. 75 ct.

Serja II. 1 zlr. 15 ct.

Zniżenie jest więc bardzo znaczne, bo format duży 20 kartonów kosztować będzie tym sposobem 8 zł. 75 ct. zamiast 13 zł. 20 ct.; format mały kosztować będzie 5 zł. 50 ct. zamiast 7 zł. 38 ct.

Koszta przesyłki ponoszą zamiejscowi abonenci 40 ct. od każdej.

Prenumeratę nadsyłać upraszamy wraz z kosztami przesyłki do Administracji *Kurjera Lwowskiego*.

Serja pierwsza i druga już wyszły.

Po wyjściu ostatniej serji cena ilustracji znacznie będzie podwyższoną.

**Grand Circus Sidoli**  
na placu Castrum we Lwowie.

**Codziennie wielkie przedstawienie.**  
W zakresie jazdy konnej, dressury koni, gimnastyki pantomin, gier ikaryjskich i baletu.  
*Codziennie z innym programem.*

**W Niedziele i Święta dwa wielkie przedstawienia**  
o godzinie 4. popołudniu i 7 1/2 wieczór.  
**Kasa cały dzień otwarta. Przedstawienie punktualnie o 7 1/2 w.**  
Z poważaniem **Teodor Sidoli, dyrektor.**

**Handel sukna i towarów wełnianych**  
modnych — pod firmą  
**Jan Wallach i Syn**  
we Lwowie, Rynek liczba 33. i  
rok założenia 1841

poleca towary jesienno-zimowe sezonu zeszłego po bardzo niżonych cenach, również resztki tego towaru nadzwyczaj korzystnie.  
Cennik na sezon 1887/8 już wyszedł i wysła się na każde żądanie franco.  
Materiale modne na sezon 1887/8 już nadeszły.

**Ogrodnik** artystyczny, poszukuje posady do większych ogrodów do zakładania. Może się wykazać chlubnymi świadectwami, iż miał sposobność zwiedzić dużo ogrodów za granicą. Wiadomość pod litera W. Z. ulica Lyczakowska 1. 83. 249

**Webb King.**  
„Webb King” jest najlepszą, najtańszą i najtrwalszą materią na wszelkiego rodzaju bielizny, posiada ona trzykrotną trwałość zwykłego płótna, a przytem jest o 60 procent tańsza.

**Ceny „Webb King”:**  
1 sztuka 8 ctm. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę . . . . . zhr. 7.—  
1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką, damską, mes a i wszelką łózkową bieliznę . . . . . zhr. 8-50  
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6-7 prześcieradeł bez szwu zhr. 11-80  
Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki . . . . . zhr. 12-80  
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6-7 barzo cienkich prześcieradeł . . . . . zhr. 13.—  
Wyrób nasz „Webb King” ma być można **niefałszowany jedynie** w naszych składach. Prośki na żądanie gratis i franko.

**M. BAYER i Spółka**  
skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.  
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 1.

**Najprzedniejsze kuracyjne**  
**WINOGRONA**  
„Chasseles-Mandalin”  
(szczepu francuskiego)

zupelnie słodkie z cienką lupiną po 80 centów kilogr.

Godziennie świeże rozseła  
**HANDEL**  
**St. Markiewicza**  
Lwów, w Ryнку 1. 42.  
Feslawskie winogrona dopiero po 15. września będą żrałe. 240 6 0

**4.000 sztuk dębów** od 34 do 80 ctm. grubości i 100 morgów debiny w rewirach Łukawcu, Wasieczyn. Blizsze szczegoly w zarządzie lub nadleśnictwie dóbr Oskreszince poczta Knihyniec. 244

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecją, lecz wszelkie choroby syfilistyczne i skórne od kilkunastu lat praktykujący  
Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych  
**D. J. Kurpiel**  
ulica Sobieskiego 1. 12 we Lwowie.  
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5. Także listownie, wysła na żądanie leki pod dyskrecją.

**Samowarów rosyjskich**  
świeży transport otrzymał i poleca po cenach najniższych

**ANTONI HALSKI**  
Handel żelazny  
Lwów, plac Halicki.  
Cenniki na żądanie franco.

W koncesjonowanej  
**SZKOLE MUZYCZNEJ**  
**Joanny Laureckiej**  
Lwów, ulica Sykstuska 1. 30

udzielać będzie spiewu solowego w lekcjach zbiorowych, oraz ćwiczeń wspólnych pani **Zofja Sinkiewiczowa.** Blizszych wiadomości zasiagnąć można w szkole. 250

**Winogrona**  
piękne wyborowe stolowe koszyk 5 kgr. franco za pobraniem zhr. 1.60. Jabłka gatunek zhr. 1.30 rozseła **Robert Roth, Werschetz** Węgry.

Pierwsza koncesjonowana  
**Szkoła muzyczna**  
**Ludwika Marka**  
we Lwowie, Rynek liczba 9.

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie od początków do wydoskonalenia gry w 3. kursach, z dniem 1 września. Nauka spiewu solowego. W oddziałach równoległych po 2 uczenie na godzinę za opłatą miesięczną w 2. kursie 4 zhr. i 6 zhr. w 3. kursie 7 zhr. w. a.

**Główny skład fortepianów i pianin**  
Sprzedaż także na raty miesięcznie po 15 zhr. 146  
**Największa wypożyczalnia.**

**Szkoła fortepianu**  
**JADWIGI DUNIN**  
we Lwowie  
przy ulicy Trybunalskiej 1. 4. (III. piętro). 192

Osoby interesowane raczą się zgłaszać w godzinach od 10tej rano do 1. po południu.  
Blizsze szczegoly w szkole.

Uczennica kilkuletnia p. dyrektora Mikulego, która z wyszczególnieniem ukończyła najwyższy kurs w konserwatorium Towarzystwa muzycznego we Lwowie życzy sobie udzielać dwie lekcje w tygodniu. Mówi po francusku, niemiecku i po polsku. — Adres: **Malwina Juraic** w domu inwalidów lub w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. 213

**ANTI-MIGRAINE**  
**D'Alquie**  
Leczenie wszelkiego rodzaju najpocząwszy od  
**Boleści Głowy**

Boleści głowy i migreny są nieznośną dolegliwością, tem przykrzejszą że często i przez długi czas wiaż wraça i meczą osoby im podlegające. D'ALQUIE z Montpellier wynalazł nareszcie niedoceniony specyfik leczący bóleści głowy i spinałki na tysiącach pacjentów tak we Francji jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wciaganie w nierzadziej w jednej chwili najpocząwszy bóleści głowy i nerwów bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.  
Skład ogólny w Paryżu w aptekach  
**D. PEZET et C<sup>o</sup>** 47, ul. Taitbout.  
we Lwowie w aptekach pp. Mikolajsa, Wewiorskiego i innych. — W Krakowie w aptek. pp. Redyka, Wiszniewskiego i Traucezyńskiego.

**Siarczan miedzi (siny kamien)**  
i **Korzeń mydlany do prania wełny**  
poleca  
**JOZEF HANKE**  
Skład farb i handel materiałów pod „Czarnym Psem”  
we Lwowie, Rynek 1. 38. we własnym domu.

**Pasy do maszyn**  
z najlepszych skór belgijskich skóra szyte i nitowane — poleca  
**Karol Fibich**  
Lwów, plac Bernardyński 15.  
Upieża całkowite lub części, siódła, urdy, gurdy i t. p. — Torby szkolne, paski na książki i do plaidów. — Kamusze czarne, zółte, jasne wyłącznie skórkowe, szelki gumowe i skórzane, koce na konie, obrózki dla psów i td. Przyjmuje wszelkie zamówienia i naprawy wchodzące w zakres rymarski i galanteryjny. 212

**Najprzedniejsze perfumy**  
**Wody kolońskie**  
po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zhr. i 1.50.  
Nabyć można w sklepach  
**IHNATOWICZA**  
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 14604

**Drobne ogłoszenia.**  
Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.  
Kasy ogniotworne z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej **Simon Degen, Karola Ludwika 1. 29.** 563

**Poleca Biuro Kozłowskiej** i Skarbowska 1.3. Nauczycielki do domów prywatnych, oraz w miejscach udzielające francuskiego i muzyki na godziny, tudzież wszelka służba. 1010

**Fortepian i Pianino** do wypożyczenia. Rynek 12. I. piętro 1016

Poszukuje się osoby inteligentnej, wdowy w średnim wieku, jako towarzyszkę do podróży za granicą. Zgłoszenia: **Arway ul. Batoro 1. 9.** I. piętro między godziną 12. a 2. 1018

**Ekonom, Pisarza i Furmana** poszukuje zaraz Dominium Niemców. Wynagrodzenie stosownie do uzdolnienia i umowy. Zgłoszenia adresować: **Zarząd Dóbr w Nieirowie przez Jaworów.** 1017

**Zakład Fotograficzny J. Podolski** poszukuje retuszerów. 1014

Nauczycielka udzielająca z zasad języka francuskiego, niemieckiego, polskiego, wyższej muzyki, na fortepianie, przedmiotów szkolnych, szuka umieszczenia na wsi lub w mieście. Blizsza wiadomość ul. Zielona 1. 22. **Pałac Zamojski u Pani Matkowskiej.** 1015

**Fotominiatury i pastelowe** Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktynski nr. 2. 1007

**Une demoiselle** justement arrivee de Vienne desire donner des leçons francaises et allemandes. Ecrire sons **J. G. au bureau de ce journal.** 1006

Do sprzedania piękny orzechowy stół, dwa fotole, nowa paka na fortepian. **Ulica Sobieskiego 1. 4. u odzwiergnego.** 1022

**Wybór pieśni narodowych** przez **J. Chociszewskiego** jest do nabycia w księgarni **H. Altenberga** we Lwowie. Cena egzempl. opr. 45 ant. z przesyłką franco 50 ant. (Zbiór ten sk nfiuskowanym został w Prusach, a autor odszedł zań 4 miesiące więzienia.) 1028

Praktykanta do handlu przyjmie **A. W. Grot** w Sokalu z ukończoną IV gimnazjalną lub niższą realną, dobrej kondyty i wychowania domowego. 1027

**Kamienica** nowa dwupiętrowa z ogrodem we Lwowie do sprzedania. Wiadomość w handlu jubilerskim pana **Juliana Strzeleckiego** Lwów Rynek 45. 1020

**Zarządca dóbr** poszukuje nauczycielkę, która oprócz przedmiotów szkolnych, robot ręcznych, potrafi gry fortepianu dwóm małoletnim dziewczętom udzielić mogła. Łaska

we zgłoszenia pod **L. J. P. Rogoźno** do orzec. 1009

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.  
4 pokoje, spiżarnia i kuchnia z przy należnościami, 1 sklep z pokojem przy ulicy Hetmańskiej 1005

3 pokoje, kuchnia i strych są przy ul. Akademickiej 1. 15 zaraz do wynajęcia. 981

Do wynajęcia Zielona 5. 5 pokoi frontowych na I piętrze, 5 pokoi frontowych na dole i 2 mniejsze pomieszczenia w podwórzu. 1025

**Pomieszczenia** składające się z 6, 5, 4, 3, 2 pokoi z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzewskiej** odnajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera** Kazimierzowska 37. 574

3, 4, 8 pokoi I piętro, balkon, 2 pokoje kawalerskie. **Ul. Kraszewskiego 23.** 969

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, ogród. **Karnicka 17.** 928

3 pokoje z kuchnią, spiżarką i sionką ulica Ossolińskich 1. 8. 944

Pokój kawalerski **Rynek 1. 4.** 990

Parterowe i piętrowe mieszkania **Piekarska 6.** 1011

**Pokój piękny frontowy** z przedpokojem na pierwszym piętrze z całem utrzymaniem lub bez jest zaraz lub od 15 września do najęcia. Blizsza wiadomość **Lyczaków 1. 14.** na piętrze koło schodów. 1012

**Ulica Karnicka 1. 3.** pomieszczenie 3 pokoi, przedpokój, niza od 1. Października. 1019

**Wikt domowy** ul. 4 **Slusarska.** 998

**Korespondencje prywatne.**  
Do Pafunego: Prywatne korespondencje kosztują po 12 cent, od wiersza. Za pierwszą Kor. może wesoty 28 le. tni miesięczny dostad sie do kony. 1024